REDAKCJA:
Gdańsk, Targ Drzewny 3/7
Gdynia Mściwoja 9 tel. 22-60
TELEFONY:
Centr. 335-61 do 65
Red. nacz. 335-60
Sekretariat 335-59
Red. nocny 335-66
Red. gosp. 335-58
Pismo redaguje zespół

DZIENNIK BAŁTYCKI

ADMINISTRACJA
Gdańsk, Targ Drzewny 3/7
Tel.: Centrala 335-61 do 65
Dyrektor delegatury 335-57
Ogłoszenia 335-80
Ogłoszenia Gdynia 22-07
Pismo wydaje Spółdzielnia Wyd.-Ośw. „CZYTELNIK"

ROK VII NR 203 — SOBOTA, 28 LIPCA 1951 R. — Cena 15 gr.

Terminowa sprzedaż zboża państwu
to obowiązek każdego rolnika wobec ojczyzny
Odezwa KC PZPR, NKW ZSL i Zarządu Gł. ZSCh.

Chłopi!

Obfite plony wydał w tym roku trud chłopa polskiego.

W całym kraju rozpoczyna się planowy skup zboża przez państwo. Jest to sprawa dużej wagi dla wsi i dla miast — dla całej gospodarki narodowej.

W roku ubiegłym chłopi wykonali plan sprzedaży zboża państwu ludowemu, spełniając swój obywatelski obowiązek, ale w toku zeszłorocznego skupu zboża popełnione zostały tu i ówdzie błędy i niesprawiedliwości.

Opierając się na doświadczeniach lat ubiegłych — Rząd Ludowy wydał dekret o obowiązkowej sprzedaży zboża państwu. Dekret ten usuwa poprzednie błędy, stwarza warunki dla zabezpieczenia interesów i potrzeb wsi, a jednocześnie dla zapewnienia chleba całej Polsce.

Planowy skup zboża w tym roku przewiduje, że **każdy rolnik już teraz otrzymuje zawiadomienie o tym, ile zboża obowiązany jest sprzedać z tegorocznych zbiorów.** Każde zobowiązanie oparte jest na jednolitych normach gminnych i obliczone jest zależnie od wielkości gospodarstwa i klasy gleby. Zobowiązanie raz ustalone nie może być podwyższane. W ten sposób każdy rolnik wie z góry, jaką część zboża ma sprzedać państwu i jak ma gospodarować całą pozostałą ilością plonów.

Planowy skup zboża przez państwo zapewnia rolnikom stałą i opłacalną cenę,

zabiezpiecza interesy hodowców trzody chlewnej i plantatorów buraka, konopi, lnu i rzepaku,

zachęca do walki o wyższy urodzaj z hektara i do zagospodarowania odłogów,

bierze pod uwagę potrzeby rodzin wielodzietnych,

przewiduje premie za przekroczenie planu, za sprzedaż państwu zboża powyżej zobowiązania.

Każdy powiat, który plan sprzedaży zboża państwu wykona w 90 proc., uzyskuje zniesienie miarek i odsypów przy przemiale.

CHŁOPI!

Zboże sprzedajemy naszemu Państwu Ludowemu, które pragnie, aby rolnictwo polskie szybko się rozwijało, aby zwiększało wydajność z hektara, aby podnosiło produkcję zbóż i roślin przemysłowych, aby rozszerzało hodowlę trzody i bydła, aby rosły dochody i dobrobyt małorolnych i średniorolnych gospodarzy.

Zboże sprzedajemy państwu robotników i chłopów, które prowadzi wielkie budownictwo, stawia nowoczesne fabryki i huty, jakich Polska nigdy nie miała, wznosi nowe osiedla i masta, rozwija oświatę i kulturę, dźwiga dobrobyt całego narodu. Przez wykonanie planu sprzedaży zboża w terminie, pomożemy braciom robotnikom w ich wielkim budownictwie i damy swój wkład w szybki rozwój całego kraju, we wzrost naszego przemysłu i całej gospodarki narodowej.

Im więcej będziemy mieli fabryk i wielkich zakładów, im większa będzie produkcja naszego przemysłu, tym więcej wieś nasza otrzyma traktorów, maszyn i narzędzi rolniczych, tym więcej otrzyma nawozów sztucznych, materiałów włókienniczych i odzieży, tym więcej będzie pracy i szkół dla synów i córek chłopskich, tym bogatszy i silniejszy będzie nasz kraj.

Oto dlaczego **plan sprzedaży zboża powinien być akuratnie i w terminie wykonany przez każdego rolnika, przez każdą gromadę, przez każdą gminę.**

CZŁONKOWIE PZPR I ZSL, AKTYWIŚCI ZSCh!

Bądźcie pierwsi w wykonywaniu swych zobowiązań wobec państwa, świećcie przykładem całej gromadzie.

Pilnujcie pełnego wykorzystania młocarń i organizujcie pomoc sąsiedzką w omłotach.

Organizujcie zbiorowe odstawy zboża.

Zwalczajcie wszelkie nadużycia, niesprawiedliwości, złośliwe plotki i próby przeszkodzenia w wykonaniu planu sprzedaży zboża.

Pilnujcie wykonania dekretu Rządu Ludowego i przestrzegania praworządności.

CHŁOPI!

Niech ambicją każdej gromady będzie jak najwcześniejsze wykonanie wszystkich zobowiązań — całego planu.

Terminowe wykonanie zobowiązań sprzedaży zboża naszemu państwu — to patriotyczny obowiązek każdego rolnika wobec ojczyzny — to wkład wasz w budowę silnej i zamożnej Polski.

KOMITET CENTRALNY POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NACZELNY KOMITET WYKONAWCZY ZJEDNOCZONEGO STRONNICTWA LUDOWEGO

ZARZĄD GŁÓWNY ZWIĄZKU SAMOPOMOCY CHŁOPSKIEJ

Pomoc wojska dla wsi w okresie żniw

Mało i średniorolnym chłopom pomagają w żniwach żołnierze. CAF — Fot. Żuchowski

Potężnieje światowy ruch obrońców pokoju
Wywiad z członkiem Światowej Rady Pokoju, przewodniczącym CRZZ W. Kłosiewiczem

WARSZAWA (PAP). — Przewodniczący CRZZ poseł Wiktor Kłosiewicz, członek Światowej Rady Pokoju, udzielił przedstawicielowi PAP wywiadu, w którym omówił doniosłe uchwały podjęte na posiedzeniu Biura Światowej Rady Pokoju w Helsinkach.

— Sesja w Helsinkach wykazała — stwierdził Kłosiewicz — **że ogólnoświatowy ruch obrońców pokoju ogarnia swym zasięgiem coraz szersze masy ludzi o różnych przekonaniach politycznych i wierzeniach religijnych.**

— W jaki sposób Biuro Światowej Rady Pokoju dążyć będzie do dalszego wzmacniania i rozszerzania ruchu obrońców pokoju?

— W warunkach wściekłego wyścigu zbrojeń, niczym już dziś nie maskowanego organizowania faszystowskiej armii w Trizonii i remilitaryzacji Japonii — Biuro Światowej Rady Pokoju ze szczególnym naciskiem stwierdziło konieczność wytężenia wszystkich wysiłków w celu mobilizowania jak najszerszych rzesz społeczeństwa całego świata do walki przeciwko zbrodni nowej wojny. Konieczne jest skupienie wszystkich ludzi dobrej woli wokół żądania zawarcia paktu pokoju między pięcioma mocarstwami.

Podkreślano wyjątkową aktualność tego żądania obecnie, gdy ONZ nie wypełnia swych podstawowych zadań. ONZ jest już dziś całkowicie narzędziem agresywnej polityki Stanów Zjednoczonych.

Na sesji w Helsinkach wezwano wszystkie organizacje i ruchy masowe do poparcia akcji na rzecz zawarcia paktu pokoju. Poparli tę akcję również przedstawiciele nauki, kultury, i sztuki. Ostatnio odbyły się m. in. konferencje lekarzy francuskich oraz lekarzy włoskich, gdzie na szeregu przykładów udowodniono, **że szaleńcze tempo zbrojeń związane jest ściśle ze zmniejszeniem wydatków przede wszystkim na służbę zdrowia, co powoduje zastraszający wzrost zachorowań i śmiertelności wśród ludności krajów kapitalistycznych,** a zwłaszcza kolonialnych. Wielu naukowców, pracowników kultury i sztuki wykazuje, **że zbrojenia nie tylko hamują, ale uniemożliwiają upowszechnienie zdobyczy kulturalnych naszego wieku, że zbrojenia ograniczają rozwój nauki w krajach objętych szaleńczym wyścigiem zbrojeń.**

Na posiedzeniu Biura przytaczano dziesiątki faktów, świadczących wymownie, **że imperialiści czynią przygotowania wojenne kosztem mas pracujących, obniżając nieustannie stopę życiową najszerszych warstw ludności.** Towarzyszy temu ogromny wzrost zysków wielkich kapitalistycznych przedsiębiorstw zbrojeniowych. Wiele złota zagrabili monopoliści w wyniku wojny w Korei. Rok tej wojny wykazał jednocześnie, **że konfliktów międzynarodowych nie można rozwiązać przy pomocy siły. Biuro Światowej Rady Pokoju, podkreślając, że wszelkie konflikty, można rozwiązać drogą pokojową, w podjętej w Helsinkach uchwale, witając rokowania w Kaesong, postanowiło poprzeć wysiłki zmierzające do zawarcia zawieszenia broni w Korei.**

— Jakie mają być zadania konferencji gospodarczej w Moskwie?

— Zwołanie takiej właśnie konferencji ma na celu **udowodnienie szkodliwego wpływu obecnych zbrojeń i przygotowań wojennych krajów imperialistycznych na życie gospodarcze tych właśnie krajów,** ma na celu udowodnienie, jak bardzo hamują te zbrojenia ogromne możliwości wykorzystania środków, jakimi już dziś dysponuje ludzkość dla wzrostu dobrobytu i poziomu życia kulturalnego każdego człowieka w każdym kraju.

Piękny dar ambasady radzieckiej dla TPPR

WARSZAWA (PAP). Dn. 27 bm. w centralnym ośrodku szkolenia aktywu Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, w Sulejówku pod Warszawą odbyła się uroczystość przekazania ośrodkowi przez ambasadę ZSRR w Warszawie nowoczesnego aparatu projekcyjnego produkcji radzieckiej.

W uroczystości wziął udział ambasador ZSRR w Warszawie A. A. **Sobolew** z małżonką. Obecni byli również: przedstawiciel Wszechzwiązkowego Towarzystwa Łączności Kulturalnej z Zagranicą (WOKS) — **Safirow,** przewodniczący Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej — Edward **Ochab,** wiceprzewodniczący Stefan **Matuszewski** i inni.

Pogrzeb kardynała Sapiehy

KRAKÓW (PAP). W dniu 26 bm. o godz. 18 nastąpiło przeprowadzenie zwłok kardynała Adama Stefana Sapiehy. Kondukt żałobny udał się z kościoła Franciszkanów na Wawel.

W przeprowadzeniu zwłok wzięło udział 30 biskupów z ks. prymasem Stefanem Wyszyńskim na czele oraz księża, zakony i wierni. Na trumnie leżał kapelusz kardynalski.

Następnego dnia o godz. 10 odbył się pogrzeb kardynała Sapiehy, poprzedzony nabożeństwem żałobnym w Katedrze Wawelskiej. Kazanie wygłosił ks. prymas Stefan Wyszyński. W pogrzebie wziął udział min. Antoni Bida, dyrektor Urzędu do Spraw Wyznań.

Po nabożeństwie zwłoki złożono do grobu w podziemiach katedry.

1.600 proc. normy w ciągu dnia

MOSKWA (PAP). Znany nowator produkcji, tokarz - szybkościowiec moskiewskich zakładów samochodowych im. Stalina — S. Buszujew osiągnął nowy sukces wytwórczy, wykonując przy nacinaniu gwintów normę dzienną w 1.600 proc.

Rokowania w sprawie rozejmu w Korei

PEKIN (PAP. Agencja Nowych Chin donosi:

„Jedenaste posiedzenie w Kaesongu w sprawie zawarcia rozejmu w Korei rozpoczęło się w dniu 27 lipca o godz. 9 czasu koreańskiego i zakończyło się o godz. 10 min. 10.

Na posiedzeniu tym odbyła się wstępna dyskusja w sprawie ustalenia linii demarkacyjnej między obu stronami w celu ustanowienia strefy zdemilitaryzowanej.

Dwunaste posiedzenie wyznaczono na godz. 9 w dniu 28 lipca".

Hołd lotnikowi radzieckiemu
składa ludność Gdańska

W walkach o wyzwolenie Gdańska śmiercią bohaterów zginęło wielu żołnierzy radzieckich. Groby ich z pietyzmem są utrzymywane przez wdzięczną ludność Wybrzeża, która pamięta o ofierze poniesionej przez nich dla wolności naszego kraju.

Przed paru dniami odnaleziono prochy lotnika radzieckiego poległego w walkach o wyzwolenie Gdańska. Jego pogrzeb, który odbył się w piątek po południu, stał się wielką manifestacją przyjaźni polsko - radzieckiej.

W kondukcie pogrzebowym obok pracowników **Konsulatu ZSRR z konsulem generalnym w Gdańsku Potapowem na czele, szli przedstawiciele KW i KM PZPR, niezliczone delegacje społeczeństwa i zakładów pracy.** Niosły one wiele wieńców, na których wypisane były słowa hołdu dla bohatera.

Przy dźwiękach marsza żałobnego trumnę do grobu przenoszą konsul Potapow, współpracownicy Konsulatu ZSRR oraz przedstawiciele społeczeństwa polskiego. Straż honorową zaciągają żołnierze Wojska Polskiego wraz z młodzieżą ZMP i SP.

Wśród uroczystej ciszy nad grobem przemówił imieniem ludności Gdańska **przewodniczący prezydium MRN Stolarek,** przypominając krwawe dni walki o wyzwolenie Wybrzeża, gdzie wspólnie krew przelewali żołnierze radzieccy i polscy.

— Połączyła nas wspólna walka o wyzwolenie, o pokój, o socjalizm. Składamy tutaj zobowiązanie, że swoją wytężoną pracą dla utrwalenia pokoju wykonamy testament poległych bohaterów — zbudujemy lepsze, jasne jutro — zakończył słowa pożegnalne ob. Stolarek.

Bohaterskiego lotnika żegnał następnie **konsul generalny ZSRR Potapow.**

— Pamięć o poległych żołnierzach radzieckich i polskich jest w naszych sercach orężem przeciwko tym, którzy chcą rozpętać nową wojnę.

— Pamięć o Tobie — Sokole Stalinowski — będzie żyła wiecznie w narodzie polskim i ludziach radzieckich.

— Wieczna chwała bojownikom o wolność i niepodległość naszych ziem!

Chylą się czerwone sztandary i szturmówki nad mogiłą bohatera. Grzmią salwy honorowe, gdy trumna poległego lotnika spoczęła w grobie.

Grób zaścielają wieńce. Pierwszy z nich składa delegacja Konsulatu Radzieckiego. **Przedstawiciele Partii, organizacji społecznych i delegacje licznych zakładów pracy pokrywają żywym kwieciem mogiłę dając tym wyraz wdzięczności, jaką żywi społeczeństwo gdańskie dla wyzwolicieli naszego kraju.**

(Lig.-er)

Przed świętem Marynarki Wojennej Związku Radzieckiego

MOSKWA. (PAP). — Zbliża się święto narodu radzieckiego — Dzień Marynarki Wojennej ZSRR. W całym kraju odbywają się przygotowania do uroczystych obchodów tego święta.

W fabrykach i zakładach przemysłowych, w kołchozach i urzędach oraz w jednostkach wojskowych wygłaszane są pogadanki na temat: „Partia Lenina — Stalina — organizatorem i kierownikiem Marynarki Wojennej".

W stolicy ZSRR na rzece Moskwie odbędzie się wielka defilada, w której wezmą udział niezwykle szybkie ślizgacze, łodzie morskie, żaglówki, kutry itd. Następnie odbędą się zawody sportowe kajaków i żaglówek.

W całym kraju otwarto liczne wystawy, obrazujące rozwój radzieckiej Marynarki Wojennej.

Utworzenie nowego rządu włoskiego

RZYM (PAP). Prezydent Włoch zatwierdził nowy, siódmy z kolei gabinet premiera Alcido de Gasperi'ego. Skład nowego rządu przedstawia się następująco:

Premier i minister spraw zagranicznych oraz tymczasowo pełniący obowiązki ministra kolonii — **Alcido de Gasperi,** wicepremier — **Attilio Piccioni,** który koordynować będzie prace pomiędzy rządem a parlamentem, minister spraw wewnętrznych — **Mario Scelba,** minister budżetu — **Giuseppe Pella,** minister skarbu — **Ezio Vanoni,** minister robót publicznych — **Salvatore Aldisio,** minister poczt — **Giuseppe Spataro,** minister obrony — **Randolfo Pacciardi,** minister handlu zagranicznego — **La Malfa,** minister rolnictwa — **Amintore Fanfani,** minister pracy — **Leopoldo Rubinacci,** minister przemysłu i handlu — **Pietro Campillo,** minister transportu — **Pietro Malvestiti,** minister oświaty — **Antonio Segni,** minister sprawiedliwości — **Adone Zoli,** minister marynarki handlowej — **Paolo Cappa,** minister bez teki — **Carlo Sforza.**

Włoska opinia publiczna powitała utworzenie nowego rządu bez najmniejszego entuzjazmu.

Brytyjski minister spraw zagranicznych pragnie sojuszu z największymi zbrodniarzami

LONDYN (PAP)). W brytyjskiej Izbie Gmin toczyły się debaty nad polityką zagraniczną. Minister spraw zagranicznych **MORRISON WYGŁOSIŁ EXPOSE,** w którym wypowiedział się za kontynuowaniem zbrojeń i poparł plany agresywnego bloku północno - atlantyckiego. Domagał się on całkowitego włączenia Niemiec zachodnich do tego bloku i wyraził się pozytywnie o amerykańskim projekcie separatystycznego traktatu pokojowego z Japonią.

W dyskusji, która wywiązała się po przemówieniu Morrisona, **wielu mówców potępiło rządową politykę uległości i posłuszeństwa wobec żądań amerykańskich. Wielu członków Izby Gmin wyraziło zaniepokojenie z powodu niebezpieczeństwa, jakie pociąga za sobą wzrost konkurencji przemysłu japońskiego, popieranego przez monopolistów amerykańskich.**

Komentując przemówienie min. Morrisona, **„Daily Worker"** podkreśla, **że rząd brytyjski wspólnie z Amerykanami dokłada gorączkowych starań, aby jak najprędzej zwerbować do realizacji swych planów wojennych najbardziej zbrodniczych sojuszników — militarystów japońskich, faszystów niemieckich, hitlerowskich generałów, monarcho - faszystowską Grecję, feudalną Turcję, krwawego dyktatora Franco itp.**

Wielki wiec młodzieży i mas pracujących

W związku z III Zlotem Młodych Bojowników o Pokój w Berlinie, ZMP organizuje w dniach od 22 do 31 lipca ogólnokrajową sztafetę pod hasłem: „Naprzód na III Światowy Zlot Młodych Bojowników o Pokój w Berlinie".

W ramach sztafety w sobotę dnia 28 lipca o godz. 14 w Gdańsku na placu Zgromadzeń Ludowych przy Bramie Oliwskiej (Most Błędnik) odbędzie się centralny wiec z udziałem mas pracujących i młodzieży trójmiasta.

Na wiecu wystąpią delegaci młodzieży zagranicznej znajdującej się w przejeździe do Berlina.

Na wiec przybędą celem złożenia meldunków sztafety ze wszystkich miast i powiatów województwa gdańskiego, oraz sztafety z Białegostoku i Olsztyna.

Po zgromadzeniu odbędzie się koncert i bogate występy artystyczne oraz wielka zabawa ludowa.

Nowy etap walki o pokój

Miliardowa armia obrońców pokoju rozpoczyna dziś nowy etap walki o zwycięstwo wielkiej idei. Wytyczne Biura Światowej Rady Pokoju uchwalone na sesji zakończonej w tym tygodniu w Helsinkach, raz jeszcze podkreśla, iż wojna nie jest skutecznym sposobem rozwiązywania spornych problemów międzynarodowych. Jedynie rokowania pokojowe pomiędzy pięciu wielkimi mocarstwami mogą doprowadzić do rozładowania atmosfery naprężenia, w jakiej żyje obecnie ludzkość.

Problemów, które w obecnej chwili wywołują zaniepokojenie narodów świata, jest wiele. Wystarczy wymienić tu choćby wojnę na Korei, remilitaryzację Niemiec i Japonii, wyścig zbrojeń prowadzący do kryzysu i nędzy, wreszcie produkcję środków masowej zagłady.

Imperialiści, którzy w walce z ideą pokoju ponoszą klęskę za klęską, nie chcą zrezygnować ze swych zbrodniczych planów podpalenia świata. Mimo haniebnej klęski interwentów w Korei, mimo, że amerykański rząd zmuszony został przez opinię publiczną, zarówno USA jak i całego świata, do wyrażenia zgody na rokowania w sprawie zawieszenia broni, kruczki stosowane przez amerykańskich przedstawicieli dla utrudnienia, a nawet zerwania rozmów w Kaesong świadczą wyraźnie zarówno o dwulicowości „pełnomocnika ONZ" jako też o dalszych intencjach kół rządzących USA. Wszak sam prezydent Truman oświadczył wczoraj jeszcze, że „niezależnie od tego, jak rozwinie się sprawa koreańska, zbrojenia będą kontynuowane".

My, którzy od roku przeszło bacznie śledzimy przebieg wypadków koreańskich rozumiemy, że dla imperialistów Korea jest obok celów strategicznych doskonałym pretekstem dla wzmożenia zbrojeń, wstępem do nowej wielkiej pożogi, w którą imperialiści pragnęliby pchnąć ludzkość. Przed nami stoi więc ważne zadanie do wypełnienia: Trzeba zmusić interwentów do zaprzestania wojny w Korei, wymusić na nich zgodę na wycofanie wszystkich obcych wojsk z koreańskiej ziemi. Bo tylko tego rodzaju krok daje gwarancję, że wojna na Korei nie rozpocznie się na nowo, da gwarancję sprawiedliwego, pokojowego uregulowania problemu przez sam naród koreański.

Nie trzeba matematycznych formuł, by przekonać każdego uczciwego człowieka o konieczności i celowości pokoju, idea ta ogarnęła już całą kulę ziemską. Nie ma zakątka, gdzieby skutecznie nie działali indywidualnie i zbiorowo obrońcy pokoju. A sukces zbiórki podpisów pod Apelem Sztokholmskim, następnie zaś pod Apelem Światowej Rady Pokoju o pakt pięciu mocarstw jest tego najlepszym dowodem.

Co dzień nadchodzą świeże wiadomości o wzroście ruchu przeciw wojnie. Oto w Wielkiej Brytanii w przededniu kongresu Labour Party, napływają z terenu dziesiątki wniosków od tzw. dołów partyjnych, domagających się przestawienia polityki na tory pokojowej współpracy między narodami. Kolejarze i z Kempton i Croydon żądają zakończenia działań w Korei i przyznania Chinom Ludowym należnego im w ONZ miejsca. We Francji przeszło pięć i pół miliona wyborców głosując ostatnio za Komunistyczną Partią, głosowało za pokojem. Jak zaś przyznaje nawet reakcyjna prasa Stanów Zjednoczonych „naród amerykański z radością powita ewakuację Korei przez armię USA".

Wola pokoju jaką widzimy w każdym narodzie jest najlepszym dowodem, że istnieją możliwości przywrócenia normalnych stosunków między państwami. Można obalić sztuczne bariery podstępnie wznoszone przez imperialistów. Można zlikwidować propagandę nienawiści i wojny. Trzeba jednak spotęgować bardziej jeszcze akcję obrony pokoju. Trzeba wzmocnić światowy front obrońców pokoju do takiego stopnia, by podżegacze wojenni nie ośmielili się podnieść głosu.

Sprawiedliwe uregulowanie problemu koreańskiego, pakt pięciu mocarstw, przerwanie wyścigu zbrojeń, zakaz produkcji masowych środków zagłady, ograniczenie i kontrola zbrojeń — oto nasze zadania. **Pomni słów przewodniczącego Światowej Rady Pokoju prof. F. Joliot-Curie — że tylko wspólna wola wszystkich może obrócić w niwecz plany podżegaczy wojennych — przystępujemy do wypełnienia naszej historycznej misji. Jesteśmy zdecydowani wywalczyć zwycięstwo pokoju.**

Z. KAMIŃSKI

Żądanie ludów świata

Osiągnięcie porozumienia w sprawie porządku dziennego rokowań w Kaesongu stanowi niewątpliwe osiągnięcie światowego frontu pokoju. Po wielu próbach zerwania rokowań, maskowanych obłudną i wykrętną argumentacją, delegacja amerykańska nie mogła już dłużej sabotować obrad i zmuszona była przyjąć tekst porządku dziennego w brzmieniu zaproponowanym przez delegację narodu koreańskiego. Przedstawiciele armii interwencyjnej doszli widocznie do wniosku, że dalsze odmawianie przyjęcia propozycji koreańskich, zmierzających do rzeczywistego zrealizowania zawieszenia broni, zbyt wyraźnie obnaża antypokojową, zaborczą politykę Stanów Zjednoczonych.

Gdy uświadomimy sobie z jak potężnym i serdecznym poparciem ludów świata spotkały się słowa delegata radzieckiego do ONZ, Malika, o możliwości pokojowego rozwiązania konfliktu koreańskiego, jak jednocześnie zachwiały one podstawami zaborczej awanturniczej polityki amerykańskich bankierów, będziemy mogli ocenić siłę frontu jednoczącego wszystkich ludzi pragnących pokoju na świecie. Zgoda amerykańskich interwentów na propozycje koreańskie nastąpiła bowiem w czasie, gdy masy świata z głębokim zadowoleniem i pełną aprobatą przyjmują apel Światowej Rady Pokoju o zawarcie paktu pięciu mocarstw, gdy Biuro Światowej Rady Pokoju w Helsinkach, opierając się na wspaniałych osiągnięciach akcji, stawia przed światem perspektywy pokojowej współpracy między narodami i uchwala zwołanie do Moskwy międzynarodowej konferencji gospodarczej dla ustalenia dróg rozwoju wymiany handlowej, krępowanej przez brutalną dyktaturę amerykańskich bankierów.

W wewnętrznych amerykańskich stosunkach zgoda interwentów na porządek dzienny, proponowany przez delegację koreańską, wyraża zrozumiały lęk amerykańskich sił rządzących, przed coraz to szerszą falą nastrojów niezadowolenia i oporu amerykańskiego społeczeństwa wobec bezcelowego przelewu krwi i obłąkańczych zbrojeń. W narastającym buncie mas ludowych USA amerykański ruch w obronie pokoju odgrywa przodującą rolę. Na wiele bowiem pytań, które nękają dziś umysły setek tysięcy amerykańskich matek: jaki jest cel wojny na Korei? dlaczego U. S. A. nie wycofają żołnierzy z Korei? itp. odpowiada Amerykańska Rada Pokoju wskazując, że przyczyną nieszczęść, przyczyną międzynarodowego napięcia jest awanturnicza polityka Waszyngtonu. Mimo represji i terroru, mimo zmowy milczenia kapitalistycznej prasy wokół ruchu w obronie pokoju, działalność jego zatacza coraz szersze kręgi i zyskuje nowych bojowników.

Wspaniałe bohaterstwo Armii Koreańskiej oraz ofiarna, braterska pomoc ochotników chińskich dobitnie udowodniły najeźdźcom, że narodu, walczącego o wolność, o prawa do niezawisłego bytu, nie uda się podbić zmasowanym siłom reakcji. Te wszystkie czynniki, stanowiące potężny wyraz woli setek milionów ludzi na świecie — nie mogły zostać przez agresorów imperialistycznych zlekceważone. Odwrotnie — wpłynęły one w wiadomy sposób na amerykańskich delegatów w Kaesong i ich mocodawców. I zmusiły ich do przyjęcia koreańskiego projektu porządku dziennego.

Oczywiście, że poważne osiągnięcie, jakie siły pokoju mają do zanotowania w Kaesong — nie oznacza jeszcze końca wojny koreańskiej, nie oznacza jeszcze zawieszenia broni.

Wiedzą o tym bohaterscy bojownicy koreańscy, żądający nieugięcie wycofania interwencyjnych wojsk imperialistów z ich umęczonej ziemi.

Ich żądanie — jest żądaniem wszystkich miłujących pokój ludów świata.

A. R. B.

Droga rybaka do spółdzielni

Na „Gdy 75" załoga kończy stylać (przytwierdzać) sieci na linki. Motor jest już oczyszczony, pokład wymyty, ale wciąż jeszcze pozostaje coś do roboty.

Motorzysta **Edmund Partyka**, rybacy **Ksawery Iwański** i **Leon Reetz**, razem z szyprem **Piotrem Bukowskim** przystąpili w zeszłym roku do spółdzielni. Teraz do ich załogi przybył jeszcze młody praktykant, **Józef Kłosiński.**

— Po prostu nie rozumiem tych, którzy wolą pracować indywidualnie — mówi Bukowski. W spółdzielni mamy bez porównania lepsze warunki. Co tu dużo mówić, obecnie mogę być naprawdę rybakiem, mogę łowić. Przedtem trzeba było martwić się o wszystko: o sprzęt, sieci, remonty; bywało, że załoga sama wypływała w morze, bo ja musiałem załatwiać różne sprawy. Teraz myśli o tym spółdzielnia, a do nas należą tylko połowy. Im więcej ryby przywieziemy, tym lepiej. A już zupełnie inaczej, niż przed wojną, kiedy trzeba było brać kosze na plecy i razem z żoną chodzić po domach, by ryby sprzedać.

Przezwyciężenie pierwszych trudności

— A tak, wszystko prawda, co mówi szyper. — Leon Reetz poważnie kiwa głową. — **Nie marzyliśmy nawet o takich warunkach pracy, jakie mamy dzisiaj dzięki Polsce Ludowej.**

Przed wojną spółdzielczość w rybołówstwie morskim w ogóle nie istniała. Po wyzwoleniu spod jarzma faszystowskich okupantów, Polska zaczęła nowe życie, wytyczone Manifestem PKWN. Warunki panujące w naszym państwie, kroczącym ku socjalizmowi, sprzyjają rozwojowi spółdzielczości rybackiej.

Pierwsza powstała spółdzielnia „Łosoś" w Gdyni. Nie ucichły jeszcze odgłosy wojny, gdy w kwietniu 1945 r. kilku zapaleńców, jak ob. ob. **Zamrowski, Skalecki, Płotkowiak, Balasa, Michalik, Siedlecki i Cerzan** postanowiło założyć spółdzielnię. Pracę rozpoczęto od zabezpieczenia przetwórni. Następnie wydobyto z dna morskiego kilka łódek i dwa kutry. Zorganizowaliśmy połowy. Zbytem zajął się spółdzielczy sklep rybny. W ten sposób pierwsze trudności przezwyciężono.

Gęsta sieć spółdzielni

W pół roku później powstała spółdzielnia „Jedność Rybacka" także w Gdyni, a następnie „Wspólnota morska", „Rybak", a w Dziwnowie „Belona". Spółdzielnie te, podlegające Związkowi Rewizyjnemu, rozwijały się w pierwszych latach bardzo pomyślnie.

W międzyczasie powstają spółdzielnie **„Jesiotr"** w Ustce, **„Węgorzewo"** w Lubinie, **„Wolin"** w Wolinie, **„Certa"** w Szczecinie i **„Rybak Morski"** w Łebie. Zdarzało się, że np. oddział „Jedności Rybackiej" powstały w Trzebierzy, zbyt ufny w swe siły, oderwał się od spółdzielni macierzystej, co w konsekwencji spowodowało jego upadek; były to jednakże wypadki sporadyczne.

Po objęciu przez „Centralę Rybną" roli dystrybutora dla spółdzielczości rybackiej pozostał jedynie odcinek połowów.

Znalazło się jednak rozwiązanie. **W lutym 1950 roku powstał Związek Branżowy Spółdzielni Rybaków Morskich.** Po ustaleniu stanu faktycznego przystąpił on do reorganizacji spółdzielczości rybackiej. Słabsze spółdzielnie zostały przyłączone do większych tak, że z 17 spółdzielni pozostało 10: „Jedność Rybacka", która wchłonęła „Łososia", dalej „Belona", „Rybak Morski", „Mierzeja" w Kątach Rybackich, „Piast" w Wolinie, „Węgorzewo", „Certa", „Gryf" w Pucku, „Jesiotr", „Pokój" we Fromborku, oraz „Śpiewowo".

Związek Branżowy uzyskuje przez Ministerstwo Żeglugi kredyty, które przeznacza na remonty i zakup sprzętu. Jednocześnie Związek Spółdzielni Pracy stara się o kredyty na oddłużenie spółdzielni.

Rozwój planowy i niehamowany

W tym czasie powstają dwie spółdzielnie rzeczne „Ogniwo" w Kwidzynie i „Mieszkowice" nad Odrą.

W 1950 roku opracowany zostaje pierwszy plan inwestycyjny spółdzielni rybackiej. Wprowadzone zmiany znajdują dobitny wyraz w cyfrach, które mówią, że liczba członków spółdzielni wzrosła od chwili powstania związku do dzisiaj o ponad 100 proc., a co za tym idzie, zwiększyła się zdolność połowowa spółdzielni.

Plan na rok 1950 został wykonany w 131 proc. Plan na rok bieżący, który wynosi 143 proc. w stosunku do wykonania planu za rok ubiegły, został wykonany w pierwszym półroczu w 63 proc.

TRUDNOŚCI ZOSTAŁY WIĘC PRZEZWYCIĘŻONE. SZYBKO ROZWIJAJĄCA SIĘ DZIĘKI WARUNKOM STWORZONYM PRZEZ POLSKĘ LUDOWĄ SPÓŁDZIELCZOŚĆ RYBACKA Z PEWNOŚCIĄ WYPEŁNI NA SWYM ODCINKU ZADANIA, POSTAWIONE JEJ PRZEZ WIELKI PLAN 6-LETNI. (it)

Proporzec współzawodnictwa

Przechodni proporzec zwycięzcy w współzawodnictwie pracy otrzymała przodująca w Zakładach Mechanicznych im. gen. K. Świerczewskiego załoga działu ob. Piechuckiego. Przekazanie zaszczytnego wyróżnienia odbyło się onegdaj w sali Prezydium MRN m. Elbląga.

Wymieniony zespół robotniczy przekroczył zadania nakreślone planem produkcji zarówno w m-cu bieżącym, jak też w całym ub. półroczu. Słusznie więc załoga tego działu została wynagrodzona odznaczeniem zbiorowym oraz premiami indywidualnymi. (ws)

Weselsze życie — lepsza praca

Czego oczekujemy od PGR-ów w kampanii żniwnej

Są fakty i zjawiska, które wkraczają niepostrzeżenie w nasze życie, zauważone przez szerszy ogół wówczas dopiero, gdy odgrywają już wybitną rolę. Do takich właśnie zjawisk należy znaczenie ekonomiczne Państwowych Gospodarstw Rolnych i ich bezpośredni, wyraźny wpływ na życie gospodarcze wsi i miasta.

Ziarno kwalifikowane, jeszcze nie tak dawno temu cenione bardziej, niż „na wagę złota", będące często przedmiotem spekulanckich, oszukańczych transakcji kułackich — obecnie rozdzielane jest w wystarczających ilościach między gospodarzy mało i średniorolnych oraz spółdzielnie produkcyjne. **Dobry materiał siewny, jest to jedna z czołowych przyczyn wysokich zbiorów ostatnich dwóch lat.**

Niemniejsze znaczenie ma też przykład postępowych metod gospodarki. Wieś indywidualna patrzy uważnie na pracę gospodarstw państwowych; toteż w pobliżu dobrego PGR-u łatwiej jest zazwyczaj zakładać spółdzielnie produkcyjne, niż w sąsiedztwie złego.

Wiele jest wprawdzie jeszcze braków i błędów w pracy poszczególnych zespołów, niewątpliwe jest jednak zwycięstwo przodującego systemu gospodarki i organizacji pracy, poparte faktami: najwyższą wydajnością z ha, sięgającą częstokroć 35 q pszenicy; niespotykaną dotąd w Polsce mlecznością krów, wynoszącą w przodujących oborach po 5.000 litrów mleka rocznie od jednej krowy, a u krów — „rekordzistek" — ok. 7.000 litrów. Podobnie rzecz się ma w dziedzinie hodowli trzody chlewnej.

Konkretne fakty mają swe konkretne przyczyny. Szybki postęp gospodarki pegeerowskiej datuje się od czasu wprowadzenia umowy zbiorowej w r. 1949, która wniosła do rolnictwa przełom w postaci normowania pracy, wprowadzenia akordu, zniesienia ordynariów. Równocześnie zaczęto stosować system pracy brygadami i inne doświadczenia radzieckie, jak np. zimny wychów cieląt, naukowe metody płodozmianu, czy aklimatyzacja nowych odmian roślin. Pracom tym towarzyszyła intensywna mechanizacja gospodarstw i szkolenie obsługi maszyn.

Dobrze przygotowane do odpowiedzialnych zadań

Umowa zbiorowa stworzyła warunki rozwoju współzawodnictwa, ktre przybierało na sile wraz z rozwojem oświaty i wzrostem uświadomienia robotników rolnych.

Mówiąc o rozwoju PGR-ów warto również wspomnieć o nowym jego kierunku, wytyczonym przez Plan 6-letni: o rozszerzeniu warzywnictwa, sadownictwa, hodowli nowalii, o rozbudowie szklarni i inspektarni. Temu właśnie zawdzięczają nasze ośrodki przemysłowe tegoroczny zwiększony dopływ świeżych jarzyn i owoców do sklepów uspołecznionych.

Obecnie PGR-y są w pełnym toku kampanii żniwnej, która stawia przed nimi większe, niż dotąd zadania, ale też zastaje je lepiej do nich przygotowanymi. Obszar objęty zasiewem wynosi w tym roku ponad milion ha. O wyposażeniu gospodarstw w maszyny mówią cyfry takie, jak 100 kombajnów, ok. 10 tysięcy snopowiązałek ciągnikowych i konnych, ponad 5 tys. żniwiarek.

PGR-y przystąpiły do akcji, uzbrojone w mocny oręż walki o wydajność pracy: nową umowę zbiorową, wprowadzoną w życie w r. b., na kilka tygodni przed rozpoczęciem żniw. Głównym elementem tej umowy jest dalsze zakordowanie robót. Nowa umowa aktualizuje również przestarzałe normy i wprowadza sprawiedliwszy system premiowania, silniej związany z wydajnością pracy, oszczędnością paliwa, pasz itp.

Trzeba upowszechnić zdobycze racjonalizatorów

Bolączką PGR-ów były dotąd zbyt wysokie koszty własne, powodujące niską dochodowość, a niekiedy nawet deficytowość zespołów — mimo pięknych zbiorów i rekordowych osiągnięć niektórych przodowników. Wynikało to w dużej mierze z braków dotychczasowego systemu płac, za mało pobudzającego wydajność pracy, a zbyt wysoko opłacającego nierobów i bumelantów. Na ogół biorąc, nowa umowa przynosi wzrost zarobków robotników rolnych; tak np. praca przy zwózce zboża, za którą płacono uprzednio 12 zł 21 gr, wynagradzana jest obecnie sumą 16 zł 48 gr.

Do przyczyn wysokich kosztów własnych w PGR-ach należą również zbyt duży rozchód i marnotrawstwo materiałów pędnych. **Dlatego też oszczędności paliwa stanowią jeden z głównych punktów współzawodnictwa obsługi maszyn.** Najwybitniejsi traktorzyści kraju — Zienkiewicz, Fijałkowski, Morcak — zobowiązali się nie tylko do wykonania ok. 1.000 ha orki średniej, lecz do przepracowania 2 dni miesięcznie na zaoszczędzonym paliwie bądź do obniżenia jego zużycia o 20 proc. itp. Ich śladem poszli inni.

W naszych PGR-ach nie brak wprawdzie przodowników i racjonalizatorów, brak natomiast upowszechniania ich metod i pomysłów, brak zorganizowanej wymiany doświadczeń. Oczekiwać należy przełomu w tej dziedzinie, który winien być dokonany przez Związek Pracowników Rolnictwa i Ministerstwo PGR.

Wartość skromnych kartek

— Prawie wszystkie zobowiązania lipcowe zostały u nas wykonane przed terminem — opowiada referent działu współzawodnictwa Stoczni Rybackiej w Gdyni, ob. KOSTRZEWSKI.

— Proszę spojrzeć na ten plik zobowiązań. Jest ich 110 i oprócz dwóch: długofalowego zobowiązania załogi warsztatów silnikowych, która postanowiła wyremontować sprężarkę do końca br., (wartość ich zobowiązania 1.800 roboczogodzin) i zobowiązania Henryka Kostrzewskiego, który do 1 sierpnia podjął się wykonać rysunek tablic rozdzielczych — wszystkie zobowiązania zostały już wykonane.

Na środku stołu leży osobno kilka arkuszy.

— Dlaczego te zobowiązania są odłożone?

— To zobowiązania pracowników, które specjalnie zostały wyróżnione — z dumą wyjaśnia ob. Kostrzewski.

Bierzemy pierwsze z brzegu: ZMP-owiec ALFONS MIETKE podjął 4 zobowiązania o wartości łącznej 1.562 zł. Następne: ZMP-owiec HENRYK DEBECKI podniósł wydajność pracy ze 130 na 143 proc., ob. DOSZ podniósł wydajność pracy ze 137 na 144 proc., JERZY RYŃSKI z działu mechanicznego zaoszczędził 160 roboczogodzin, KONRAD PAŁCZYŃSKI podniósł wydajność pracy ze 140 na 160 proc. — oto, co czytamy na kartkach.

— Te kartki mają wartość 43 tys. złotych oszczędności, z czego 31.600 przypada na zobowiązania zespołowe — kończy ob. Kostrzewski.

Nie zapominać o kulturalnej rozrywce

Do głównych zadań jakie postawiło państwo przed kierownictwem majątków, należy walka o czas — o każdy dzień, każdą godzinę. Szybkie tempo przynosi nie tylko lepsze zbiory, lecz również wielkie oszczędności finansowe.

Toteż w każdym niemal zobowiązaniu załogi PGR z okazji święta 22 Lipca, zawarte jest zobowiązanie skrócenia żniw. Aby to wielkie zadanie państwowe było wykonane, konieczna jest mobilizacja do żniw rodzin — żon i starszych dzieci robotników rolnych. Wiele zależy tu od pracy uświadamiającej, prowadzonej przez związek zawodowy.

Ważnym zadaniem społecznym, o którym nie należy zapominać nawet w toku największej „gorączki", jest zorganizowanie kulturalnej rozrywki — tak dla robotników stałych, jak sezonowych. Nawet w polu, podczas przerwy na śniadanie czy obiad, powinny odbywać się krótkie pogadanki lub prasówki, a wieczorem, po pracy — audycje muzyczne, literackie itp. Pamiętajmy o słowach Stalina: **„Gdy życie jest weselsze, to i praca idzie lepiej".**

Kl. Ar.

ŻEGLUGA PORTY RYBOŁÓWSTWO

NOWY REKORD PRZEŁADUNKOWY

W ubiegły czwartek robotnicy portu gdańskiego w Wisłoujściu ustalili nowy rekord przeładunkowy. Na fiński s-s „Maria" załadowano 248 ton węgla w przeciągu zaledwie 7 godzin. Prace trymerskie przeprowadzono również niezmiernie szybko; trymerzy z brygady Olczyka wykonali przy tym 138 proc. normy. Praca, ze względu na budowę statku, odbyła się w bardzo ciężkich warunkach.

SEZON ŚLEDZIOWY JUŻ SIĘ ROZPOCZĄŁ

26 bm. kutry „Jedności Rybackiej" powróciły z połowu przywożąc śledzie i białą rybę.

NAJLEPSZY POŁÓW MIAŁ KUTER „GDY 47", Z SZYPREM MAKSYMILIANEM SÓJKĄ, KTÓRY ZŁOWIŁ 1.255 KG. ŚLEDZIA I 1.025 KG. DORSZA. TAKŻE NIEZŁE POŁOWY MIAŁY KUTRY: „GDA 15", Z SZYPREM JANEM SKOCZKIEM, KTÓRY PRZYWIÓZŁ 1.590 KG. DORSZA I 913 KG. ŚLEDZIA ORAZ KUTER „GDA 28", Z SZYPREM ANDRZEJEM BUDZISZEM, KTÓRY PRZYWIÓZŁ 950 KG. ŚLEDZIA I 400 DORSZA.

Zaraz po wyładowaniu ryby kutry ponownie wyszły w morze.

DALSZA AKCJA SZKOLENIA MŁODYCH STOCZNIOWCÓW

W Stoczni Szczecińskiej czyni się już przygotowania, by z nowym rokiem szkolnym uruchomić liczne kursy dla młodzieży i szkolić ją w zakresie specjalności potrzebnych na stoczni.

Plan przewiduje przeszkolenie w roku szkolnym 1951 — 1952 kilkuset chłopców, którym stocznia gwarantuje po ukończeniu nauki zatrudnienie w tym fachu, jaki podczas kursu pogłębili.

Należy zaznaczyć, że zapotrzebowanie na fachowych pracowników stoczniowych w Szczecinie jest ogromne. Z tej też przyczyny trzeba w przyśpieszonym tempie szkolić nowe kadry. (wi)

Największy PDT w trójmieście zostanie otwarty we wrześniu b. r.

Budowa Powszechnego Domu Towarowego we Wrzeszczu dobiega końca. Prace posuwają się raźno naprzód, do czego w dużym stopniu przyczynia się ofiarność załogi robotniczej Zarządu Budowlanego Nr 2.

Nadzór techniczny nad robotami spoczywa w rękach inż. Kaliksta Krzyżanowskiego; kierownikiem organizacyjnym tej nowej insytutcji jest ob. Wincenty Darmaszek, dyrektor PDT w Sopocie.

Nowa placówka handlowa będzie miała nowoczesne urządzenie, a uruchomienie jej w najbliższych miesiącach przyczyni się znacznie do usprawnienia zaopatrzenia ludzi pracy w artykuły pierwszej potrzeby.

Powszechny Dom Towarowy we Wrzeszczu będzie największym PDT na Wybrzeżu. Budynek posiada pięć pięter. Towar do magazynu, znajdującego się w podziemiach, będzie dostarczany wielką windą, mogącą pomieścić naładowany samochód ciężarowy. W budynku zostanie zainstalowane centralne ogrzewanie oraz światła jarzeniowe.

Dwa szerokie wejścia prowadzące do gmachu usprawnią ruch klienteli. Poruszanie się wewnątrz gmachu będzie się odbywało za pośrednictwem dwóch wind osobowych, stojących zawsze do dyspozycji klientów.

Powszechny Dom Towarowy we Wrzeszczu będzie posiadał ponad 40 stoisk; 250-osobowy personel, w większości złożony z kobiet, będzie mógł obsłużyć dziennie 10.000 klientów, dla porównania dodajmy, że PDT w Sopocie obsługuje ok. 5.000 klientów dziennie.

Do PDT we Wrzeszczu zostanie skierowana część wysoko kwalifikowanego personelu z PDT w Sopocie i w Gdyni. Szerokie, wygodne klatki schodowe prowadzić będą na piętro.

Na parterze będzie się znajdował dział spożywczy, ze szczególnym uwzględnieniem towarów luksusowych. Na pierwszym piętrze będziemy mogli nabyć wszelkie wyroby tekstylne, na drugim — wyroby przemysłowe, na trzecim — meble itp. Na czwartym piętrze znajdować się będą biura, sala wykładowa, stołówka dla pracowników, szatnia, łaźnia oraz prawdopodobnie żłóbek dla dzieci pracowników.

Piętro piąte przeznaczone jest na kawiarnię z tarasem, świetlicą, czytelnią i biblioteką.

Zakończenie wszystkich robót w PDT we Wrzeszczu przewidziane jest na początek sierpnia. O ile załoga wykona w tym terminie roboty, wtedy w sześć tygodni później PDT we Wrzeszczu zostanie oddany do użytku publicznego, taki bowiem czas potrzebny jest na jego wewnętrzne urządzenie i zaopatrzenie w towar. (mel)

Wielki kiermasz dziecięco-młodzieżowy

Młodzieżowy Dom Kultury w Gdańsku wspólnie z harcerskim punktem wczasów w mieście urządza wielki kiermasz dziecięco - młodzieżowy, który odbędzie się 29 lipca 1951 r. na placu przy Młodzieżowym Domu Kultury we Wrzeszczu (ul. Uphagena, korty tenisowe).

Kiermasz jest organizowany w związku ze zbliżającym się III Światowym Zlotem Młodych Bojowników o Pokój w Berlinie.

Impreza trwać będzie od godz. 10 do godz. 20. Na program przed południem złożą się rozgrywki sportowe w tenisa (juniorzy), w siatkówkę (drużyny kolonii letnich i wczasów w mieście), strzelanie z wiatrówek, strzelanie z łuków, wyścigi konne (dla najmłodszych), biegi w workach, biegi z jajkiem i inne. Dla zwycięzców Młodzieżowy Dom Kultury przygotował 45 nagród.

Po południu od godz. 16 do 20 odbędą się występy artystyczne zespołów z zakładów pracy, MDK i kolonii letnich.

Na zakończenie odbędzie się wielka zabawa dziecięca i młodzieżowa.

Na imprezę tą komitet zaprasza wszystkie dzieci z Gdańska oraz z kolonii letnich. (n)

Najlepsi wędkarze

Na zawodach gdańskiego koła Związku Wędkarskiego wyłoniono mistrzów, którzy będą reprezentowali koło na zawodach okręgowych. Zwycięzcami zostali ob. ob. Władysław Masłyk, Józef Szulczyński i Henryk Kałdo.

Dokąd udać się na wczasy w niedzielę?

Chmielno

Prześlicznie wśród malowniczych jezior, w sercu Pojezierza Kaszubskiego położona wieś Chmielno należy do ulubionych miejscowości wycieczkowych wielu Gdańszczan i Gdynian. Wieś ta jest starą osadą kaszubską, w której do 1309 r. mieściła się siedziba kasztelana, rezydującego w prastarym grodzie, niezwykle obronnie położonym na wąskim przesmyku między jeziorami Białym i Kłodno; w grodzie tym mieszkała i zmarła w 1233 roku księżna Dąbrówka (Damroka), która miała być fundatorką dawnego kościoła w Chmielnie, będącego najstarszym, bezcennym zabytkiem drewnianej architektury kaszubskiej. Padł on ofiarą rozbiórki w 1845 r. dla zrobienia miejsca pod obecny, brzydki kościół ceglany. Dawna przeszłość osady żyje w przepięknych podaniach ludowych.

Dojazd pociągiem odchodzącym z Gdańska o godz. 5.53 lub 9.40. W Pruszczu należy przesiąść na pociąg w stronę Kartuz. Podróż kończy się na stacji Garcz za Kartuzami. Odjazd z Garcza godz. 16.53 lub 19.59. Czas jazdy przeszło 2 godziny. Odległość od stacji do Chmielna ok. 2 km.

Wyżywienie. Miejscowa gospoda ZSCh wydaje obiady, które dla większych wycieczek należy zamówić wcześniej. Ze względu na dużą ilość wczasowiczów może nastąpić trudność w uzyskaniu posiłku.

Zwiedzanie. W pierwszym rzędzie warto się udać do uspołecznionej pracowni artystycznej przemysłu ceramicznego L. Necla. Placówka ta stanowi przykład odrodzenia znacznego niegdyś przemysłu garncarskiego Kaszub, znanego szeroko z pięknych, malowanych wzorów rodzimych, a zniszczonego przez konkurencję ceramiki niemieckiej. Zakład Necla mieści się na skraju wioski przy drodze z Garcza, w grupie domów położonych nad Jez. Białym.

Dalsza wycieczka przez Chmielonko, gdzie jest godny zwiedzenia stary młyn wodny nad Radunią, przepływającą z Jeziora Raduńskiego do Jeziora Kłodno. Stąd udać się należy do malowniczo położonej wsi **Zawory**, skąd droga biegnąca wzdłuż jeziora ku płn.-wsch. zaprowadzi nas na 224 m wysoką górę **Tamową**.

Z góry wspaniały widok na leżące u stóp jej Jez. Kłodno i dalej na prawo dochodzące do podnóża sąsiedniej Góry Biskupiej Jez. Rekowskie, które łączy się na zachodzie z Jez. Białym. Przesmykiem między jeziorami powrót do Chmielna. W najwęższym miejscu przesmyku znajduje się grodzisko, zaznaczające się jeszcze dość wyraźnie zarysami wału, otaczającego niegdyś wspomniany już zamek kasztelański.

Dla dobrych piechurów wskazany jest powrót drogą, biegnącą wspomnianym przesmykiem między jeziorami, a następnie przez lasy, wśród których mija się wioskę Kosy. Po 7 km marszu docieramy do wschodniego skraju lasu i oczom ukazuje się malowniczy widok Kartuz, z których o godz. 17.16 lub 20.35 odjechać należy do Pruszcza, gdzie trzeba przesiąść na pociąg zdążający do Gdańska.

Uwaga: zbiorowe wycieczki niedzielne do miejscowości wczasowych organizuje PTTK i ORRZ. Zgłoszenia: Gdańsk, ul. Długa 45. Opis tras wycieczkowych po Pojezierzu Kaszubskim znaleźć można w przewodniku „Pobrzeże Gdańskie".

FR. MAMUSZKA

Od rzeki

W razie chłodu...?

Na najnowszych plakatach i w komunikatach Filharmonii Bałtyckiej oprócz postawionej przez nas w wątpliwość „niepogody" znajdujemy nowe zastrzeżenie, warunkujące odbycie się dzisiejszego, ostatniego w tym sezonie koncertu od... „chłodu". Określenie to jest względne i nader elastyczne, pozwalające na wszechstronną interpretację, zwłaszcza u nas, na Wybrzeżu. Przecież w porównaniu do żaru lipcowej pory obiadowej, „chłodem" może być już zefirek o temperaturze 18 st. C.

„Apelujemy w imieniu tysięcy amatorów koncertu, by Filharmonia nasza zechciała wykreślić ze swego afiszowego słownictwa wyraz „chłód". Czy starzy sopocianie muszą przypominać organizatorom doskonałych dyrygentów, którzy prowadzili w Sopocie 120-osobową orkiestrę na wolnym powietrzu, nawet przy akompaniamencie kropli deszczu?". (ws)

Piłkarze Stoczni pukają do II Ligi

Dziś o godz. 18 na stadionie Budowlanych we Wrzeszczu rozegrany zostanie mecz piłkarski **o wejście do II Ligi pomiędzy mistrzem okręgu gdańskiego Stalą (koło Stoczni Gdańskiej), a mistrzem okręgu szczecińskiego Kolejarz (Szczecin).**

Zakończenie sezonu filharmonicznego

Państwowa Filharmonia Bałtycka zamyka sezon 1950/51 koncertem symfonicznym pod dyrekcją dr Zygmunta Latoszewskiego z udziałem znakomitej pianistki Haliny Czerny - Stefańskiej. W programie koncerty fortepianowe: Chopina e-moll i Mendelssohna g-moll oraz suita baletowa de Falla „Trójróg".

Celem umożliwienia wysłuchania tego pięknego programu tym wszystkim, którzy nie zdołali uzyskać biletów na koncert poprzedni, Dyrekcja PFB urządza ten koncert w Operze Leśnej w sobotę o godz. 18. W wypadku niepogody lub chłodu, koncert odbędzie się w sali Filharmonii — Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Rokossowskiego 15, o godz. 20.

Ostatnie przedstawienie operowe w sezonie — „Madame Butterfly" odbędzie się w poniedziałek 30 lipca br. (n)

MIGAWKI Wybrzeża

Sztuka i dzieci

Na sopockim festiwalu w pawilonie grafiki — krzyk. Zakłopotani rodzice starają się uciszyć pięcioletniego chłopca.

— Nie! Tomek tego nie chce oglądać! Tomek chce iść do białego obrazka!

Trudno — cała rodzina resztę dnia musiała spędzić w sali wystawy „Plastycy w walce o pokój" przy rzeźbie „Żołnierz polski". (ws)

Gdzie brudniej?

WCZASOWICZ 1:

— Plaże i uliczki wzdłuż plaż w Sopocie są chyba najbrudniejszym fragmentem naszego Wybrzeża. Byłem tu w zeszłym roku, ale to, co zobaczyłem w tym, przeszło granice przyzwoitości. Cóż na to Wydział Plantacji MRN w Sopocie?

WCZASOWICZ 2:

— A wiecie, kolego, że jest na Wybrzeżu miejsce, które śmiało może na tym odcinku rywalizować z Sopotem? — Jest nim mianowicie plac przed „Orbisem" w Gdańsku, który oglądają tysiące ludzi dziennie. Czyżby obie Miejskie Rady współzawodniczyły ze sobą? (len)

Samochodowe mistrzostwa okręgu gdańskiego na rok 1951

W nadchodzącą niedzielę, dnia 29 bm. odbędzie się wielka impreza sportowa w ramach samochodowych mistrzostw Okręgu gdańskiego. Start samochodów osobowych (we wszystkich trzech konkurencjach) nastąpi o godz. 8 sprzed gmachu „Orbisu" w Gdańsku. Trasa będzie wiodła przez Kościerzynę, Bytów, Lębork — do Rumii Zagórza, gdzie będzie meta. Stamtąd rozpocznie się jazda terenowa (lasami) przez Kolecz kowo do Chylonii. Na trasie kierowcy odbędą próby sportowe (wyścig górski, wyścig płaski i zmiana ogumienia), podczas gdy próba sprawności (zwrotność) odbędzie się między godz. 14 a 15 na Skwerze Kościuszki, w Gdyni.

W zawodach udział wezmą wszyscy zakwalifikowani do mistrzostw najlepsi kierowcy Wybrzeża. W późniejszych mistrzostwach Polski, które odbędą się w Warszawie, będą oni bronili tytułu mistrza i dwóch tytułów wicemistrzowskich z roku 1950.

Niedzielna impreza samochodowa będzie największą ze wszystkich dotychczasowych i organizowana jest przez Polski Związek Motorowy - Okręg Gdański. (kr)

Samochody ciężarowe nie mogą służyć do przewozu wycieczek

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w trosce o bezpieczeństwo i życie każdego człowieka, przypomina o rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 8. 1. 51 r. w sprawie zakazu lub ograniczenia używania niektórych pojazdów mechanicznych (Dz. URP Nr 4, poz. 29) oraz zarządzeniu Ministra Komunikacji z dnia 31. 10. 50 r. (Gdański Dziennik Wojewódzki Nr 23/50), zabraniającym przewożenia wycieczek samochodami ciężarowymi jak i ciągnikami z przyczepami.

Za przekroczenie powyższych zarządzeń czyni się osobiście odpowiedzialnymi kierowników zakładów pracy i instytucje, organizujące wycieczki, jak również właściciela taboru samochodowego.

Kto wykracza przeciwko nakazom lub zakazom, zawartym w rozporządzeniach i zarządzeniach, wydanych w tym przedmiocie, podlega zgodnie z art. 14 ustawy z dnia 8. 1. 1951 r. o transporcie drogowym (Dz. URP Nr 4, poz. 26) karze aresztu do trzech miesięcy lub grzywny do 5.000 zł., albo obu tym karom łącznie. (n)

TEATRY

TEATR WIELKI — GDAŃSK
„Moralność Pani Dulskiej" — godz. 17.

TEATR DRAMATYCZNY W GDYNI
„Śluby panieńskie" — g. 19.30.

TEATR KAMERALNY — SOPOT
Koncert PFB w Operze Leśnej — godz. 18. (W razie niepogody koncert odbędzie się o godz. 20 w sali Filharmonii Gdańsk-Wrzeszcz).
„Zwykła sprawa" — godz. 19.30.

REPERTUAR KIN

GDAŃSK—WRZESZCZ: „Bajka" — „Wesołe zawody" (godz. 16, 18 i 20), „Przyjaźń" okręg. TPP-R — „Zasadzka" — poniedziałki, środy i piątki (18 i 20), w niedziele (15, 17 i 19), „Zetempowiec" — „Pierwszy start". (16, 18 i 20). **NOWY PORT:** „Marynarz" — „Zwycięzca przestworzy" (18 i 20). **OLIWA:** „Polonia" — „SOS" (16, 18 i 20).
GDYNIA: „Atlantic" — „Tragiczny pościg" (16.30, 18.30 i 20.30). „Goplana" — „Sumienie" — (16, 18 i 20). „Warszawa" — „Świat się śmieje" (15, 17 i 19). **GRABÓWEK:** „Fala" — nieczynne. **CHYLONIA:** „Promień" — „Niebo czy piekło" (18 i 20). **ORŁOWO:** „Neptun" — „4 serca" (18 i 20).
SOPOT: „Bałtyk" — „Powrót Lassie" (16.30, 18.30, 20.30). „Polonia" — „Świat się śmieje" (17, 19 i 21).
FOTOPLASTIKON — Gdynia, ulica Władysława IV 28 — Miasta włoskie.

DYŻURY APTEK

od dnia 22. 7. do 28. 7.
Gdańsk — Rokossowskiego 35, Wałowa 14 (dyżur dzienny).
Gdańsk-Wrzeszcz — Libermanna 2.
Gdynia — 22 Lipca, skwer Kościuszki (dyżur dzienny).
Sopot — Rokossowskiego i Oliwa — Kaprów.

POGOTOWIE RATUNKOWE

GDAŃSK - WRZESZCZ
Tel. 410-00 — Grunwaldzka 2.
Pogotowie dziecięce, Grunwaldzka 2, tel 424-44 — czynne od 18—22.
SOPOT
Tel. 524-00, ul. Stalina 778.

WYSTAWY

Wystawa okolicznościowa Prez. M. B. N. ku pamięci **Feliksa Dzierżyńskiego** w Ratuszu Staromiejskim, Gdańsk, ul. Korzenna.

„Aktualne zagadnienia polityczno-społeczne w książce polskiej". — Wystawa w Bibliotece Miejskiej w Gdańsku, ul. Przybramna 16.

Muzeum Pomorskie w Gdańsku. Otwarte codz. z wyjątkiem poniedziałku od godziny 10—15. We wtorki i niedziele od 10—18. Wycieczki zgłaszać tel 340-31.

Festiwal Sztuk Plastycznych w Sopocie (na wprost mola) od godz. 11 do 21.

Wystawa „Chrońmy Przyrodę Ojczystą" w Sopocie, ul. Rokossowskiego, od godz. 11 do 20.

Wystawa wykopalisk prehistorycznych w Gdańsku, ul. Grodzka 14, od godz. 10 do 18.

Wystawa „Rozwój społeczeństwa gdańskiego w dokumentach historycznych" w Państw. Archiwum, Gdańsk, Wały Piastowskie, od godz. 11 do 14.

WYCIECZKI. Poradnia i organizacja: **Biuro Obsługi Turystycznej PTTK w Gdańsku, ul. Długi Targ 45,** tel. 314-88, oraz terenowe oddziały PTTK w Elblągu, Malborku, Kwidzynie i Łebie.

OBWIESZCZENIA

ZARZĄDZENIE

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Gdańsku z 31. III. 1951 r. Na podstawie ustawy z dnia 21. II 1935 r. o zapobieganiu chorobom zakaźnym i o ich zwalczaniu (Dz. U. R. P. Nr 27, poz. 198), jak również Rozp. Min. Zdrowia z dnia 11. VII. 1947 roku (Dz. U. R. P. Nr 54, poz. 294), w sprawie przeprowadzenia przymusowych szczepień ochronnych przeciwko durowi brzusznemu, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Gdańsku przypomina, że termin przymusowych szczepień ochronnych przeciwko durowi brzusznemu trwa do dnia 15 sierpnia 1951 r.

Szczepieniu podlegają roczniki 1890 do 1946.

Szczepienia odbywają się w następujących Ośrodkach Zdrowia:

I	Orunia	ul. Jedności Robotniczej 25
II	Dolne Miasto	„ Toruńska 10 e
III	Nowy Port	„ Oliwska 33 a
IV	Gdańsk	„ Ks. Rogaczewskiego 40
V	Wrzeszcz	„ Jaśkowa Dolina 9
VI	Oliwa	„ Al. Sprzymierzonych 10
VII	Wrzeszcz	„ Rokossowskiego 39
VIII	Stogi (Sianki)	„ Bajki 23.

Szczepienia odbywają się w godzinach urzędowych od 8 do godz. 15. Jednocześnie P.M.R.N. Wydział Zdrowia zaznacza, że po 15. VIII organa sanitarne będą przeprowadzać kontrolę i ci ob. ob., którzy nie wykażą się zaświadczeniem odbytych szczepień przeciw durowi brzusznemu, będą pociągnięci do odpowiedzialności karno - administracyjnej w myśl art. 22, ust. 1 ustawy z dnia 21. II. 1935 r. oraz art. 1 dekretu z dnia 26. IV. 1948 r. o podwyższeniu grzywien, kar pieniężnych, kar porządkowych oraz nawiązek (Dz U. R. P. Nr 24/48, poz. 161), karze aresztu do trzech miesięcy i grzywien do 4.500 zł lub jednej z tych kar.

Za Prezydium Miejskiej Rady Narodowej
PIOTR STOLAREK
(Przewodniczący Prezydium)

1241-..

OGŁOSZENIA DROBNE

FACHOWCY POSZUKIWANI

Tokarzy wykwalifikowanych i przyuczonych oraz **ślusarzy** i pomocników ślusarskich zatrudni natychmiast Wytw. Aparatów Natryskowych Spółdz. Pracy, Gdynia, ul. Batorego 32. G-3649

Księgowy finansowy i materiałowy potrzebny. Spółdz. im. Kilińskiego, Gdynia, Abrahama 20. G-3693

1 samodzielnego księgowego obznajmionego z zagadnieniem gospodarki materiałowej, 2 ślusarzy, 2 robotników niewykwalifikowanych, 1 referentkę ze znajomością maszynopisania oraz 2 instalatorów elektryków poszukuje M.O.R.S. Gdańsk-Narwik, barak O. 1243-k

Kilku absolwentów lic. handlowych (mała lub duża matura) **przyjmie Biuro Organizacji Rachunkowości Ekspozytura w Gdyni,** Portowa 15 VI p. **Zgłoszenia osobiste od godz. 8—16.** 1244-k

SPRZEDAŻ

WILLĘ komfortową z ogrodem, parcelę sprzedam. — Gdynia, Sieroszewskiego 6, Biuro. G-3679

WÓZEK dziecięcy elegancki koszykowy sprzedam Sopot, Helska 10, parter P-3686

PARCELA budowlana 1537 m² w Rumii na sprzedaż. Wiadomość: Ostrowski — Rumia, Morska 8 od godziny 16. G-3690

KUPNO

KUPIĘ silnik lub części motocykla BSA 250 Typ C 11 górnozaworowy. Zgłoszenia: Wrzeszcz, Danusi 2 a m. 1 po godz. 16. G-3697

MOTOR Mercedes „Diesel" 4 lub tłoki 103 kupię, tel. 410-38. P-3668

LOKALE

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego. Oferty: Dziennik Bałtycki, Gdynia, pod „Samotny". G-3678

ZAMIENIĘ mieszkanie 1½ pokojowe z kuchnią centrum Wrzeszcza na większe. Koszty remontu zwrócę. Oferty: Dziennik Bałtycki Gdańsk, pod „inżynier". G-3672

POKÓJ umeblowany Orłowie dla samotnego pana. Zgłoszenia: Dziennik Bałtycki Gdynia, pod „Janina". G-3694

POSZUKUJE się umeblowanego pokoju dla 2-ch pracujących studentów. — Zgłoszenia: Dziennik Bałtycki Gdańsk, pod „Studenci" lub telefon 336-83. 1242-k

ZAMIENIĘ pokój z używalnością kuchni — centrum Gdynia na pokój z kuchnią Gdynia. Zwrócę koszty remontu. Oferty: Dziennik Bałtycki Gdynia, pod „Gwi". G-3695

ABSOLWENTKA wyższej uczelni poszukuje pokoju sublokatorskiego przy kulturalnej rodzinie w trójmieście. Zgłoszenia: Dziennik Bałtycki Gdańsk, „Absolwentka". G-3701

WOLNE POSADY

POMOC domowa potrzebna od zaraz. Wrzeszcz, ul. Sobótki 7 m. 2. G-3661

POTRZEBNA gosposia do samodzielnego gospodarstwa na dobrych warunkach. Gdynia, 10 Lutego 6 a „Danusia". G-3653

POTRZEBNY monter samochodowy oraz ślusarz znający tokarstwo. Gdańsk, telefon 312-62. G-3673

POTRZEBNA starsza kobieta do dziecka i gospodarstwa domowego. — Wrzeszcz, Kopernika 8/3. P-3669

POTRZEBNA odpowiedzialna osoba do dziecka na pół dnia. Warunki dobre. Sopot, Czerwonej Armii 46/3 19 — 21. P-3688

POSAD POSZUKUJĄ

GOSPODYNI — obeznana wszechstronnie z gospodarstwem szuka samodzielnej posady. Oferty: Dziennik Bałtycki Gdańsk, pod „starsza". G-3699

KSIĘGOWA z wyższym wykształceniem handlowym i kilkuletnią praktyką w księgowości poszukuje odpowiedniej pracy. Zgłoszenia: Dziennik Bałtycki — Gdańsk, „Księgowa". G-3700

ZGUBY

ZAGUBIONO OKRĘTOWY dowód tożsamości wydany przez PKP Odra-Port Nr 29 dnia 5. 6. 51, Gadzinowski, Czesław, Odra-Port. P-3682

ZGUBIONO kartę meldunkową Nr kart. meld. O. XII. 121984 na nazwisko Słonczyńska Maria, Gdańsk Siedlce, ul. Lignicka 5. P-3685

ZGUBIONO dowody osobiste na nazwisko Pępek Stanisława, Sopot. P-3687

ZGUBIONO zaświadczenie rehabilitacyjne, kartę meldunkową i inne dokumenty na nazwisko Pribbnow Marta, Gdynia. G-3689

ZGUBIONO poświadczenie Nr 180 Narodowego Banku Polskiego, Janina Drygalska. G-3692

ZGUBIONO legitymację — szkolną GTZN na nazwisko Płatek Ludwik. G-3696

ZGUBIONO legitymację — szkolną na nazwisko Kaliszczak Bogumiła. G-3702

NAUKA

TRZYMIESIĘCZNE nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości. Łódź — skrytka 163. 1100-k

TAŃCÓW towarzyskich nauczam, zapisy codziennie: Wrzeszcz, Pileckiego 4, dojście Morską. G-3664

RÓŻNE

ZGUBIONO kamizelkę wełnianą czerwoną dnia 20 bm. godz. 19 Wrzeszcz. — Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Wrzeszcz, Roosevelta 90 m. 3 od godz. 16. P-3642

SERDECZNE podziękowanie Ob. Antoniemu Kuldankowi, Przewodniczącemu Komitetu Blokowego Nr Rej. VI za bezinteresowne i obywatelskie podejście w załatwieniu sporu składają Badzińscy. G-3691

ZEGAREK Prima Watch Haka zgubiono 26 bm. Brzeźno. Zwrot wynagrodzę — Prezydium MRN w Gdańsku, Wydział Budownictwa — Cofta. G-3698

NA trasie Nowy - Port — Wrzeszcz zgubiono portfel ze wszystkimi dowodami osobistymi na nazwisko Borowski Bronisław. Uczciwy znalazca proszony o zwrot dokumentów za dobrym wynagrodzeniem. — Wrzeszcz, Słowackiego 34. „Spawomontarz". G-3703

22

Bunt w „fabryce snów"

Janina opowiedziała, co się z nią działo. — Udaję, że jestem zadowolona. Ale nie chcę brać udziału w filmie antypolskim. Chcę uciec, a pan musi mi pomóc...

— Nie ucieknie pani — odparł stanowczo Marian Mazur. Przeciwnie! Zostanie pani, by pomóc...

— W czym?

— Aby ten film nigdy nie został ukończony.

Marian Mazur opowiedział Janinie, jak dalece dojrzały już przygotowania do filmu.

— W atelier postawili już Krakowskie Przedmieście — przedwojenne, z prima dykty. Budują widok Warszawy z gipsu i tektury. W atelier kręci się cała szajka ekspertów od wszelkiego rodzaju kłamstw. A jeden z nich powiedział, że ten film musi być istną bombą atomową nienawiści...

— Wczoraj zaczęli montować Tatry z plastikonu, stawiają Zakopane z frontem „Morskiego Oka", a specjalne laboratorium wyrabia nylonowy śnieg zakopiański...

— Ale my nie dopuścimy... i pani musi nam pomóc...

Program radiowy

SOBOTA — 28 lipca 1951 r.

5.20 — Koncert. 5.55 — Komun. dla ryb. 6.00 — Wiad. por. 6.05 — Gimn. 6.15 — Mel. lud. 6.45 — Program dnia. 6.53 — Komun. miejsc. 7.00 — Dzien. por. 7.15 — Muz. 7.55 — Wiad. por. 11.40 — Komun. miejsc. 11.45 — Aud. kob. 11.57 — Sygnał czasu. 12.04 — Dzien. poł. 12.15 — Muz. 12.30 — Aud dla wsi. 13.15 — Komun. dla ryb. 13.16 — Muz. 13.25 — Program dnia. 13.30 — Muz. 14.30 — Proza. 14.45 — Pieśń masowa. 14.50 — Koncert. 15.30 — Aud. dziec. 16.00 — Utwory fort. 16.20 — Koncert solistów. 16.40 — Ubiegły miesiąc na wsi. 17.00 — Dzien. popoł. 17.05 — Reportaż. 17.15 — Koncert. 18.00 — Powieść. 18.15 — Codz. przegl. wydarzeń. 18.30 — Piosenki. 18.50 — Komentarz tygodniowy. 19.00 — Koncert. 19.27 — Aud. literacka. 19.55 — Komun. dla ryb. 19.58 — Stan pog. 20.00 — Dzien. wiecz. 20.26 — Wiad. sport. 20.30 — „Przy sobocie po robocie". 21.45 — Muz. tan. 22.00 — Muz. i akt. 22.30 — Turniej Szach. 22.35 — Muz. tan. 23.00 — Ost. wiad. 23.10 — Koncert. 23.55 — Komun. dla rybaków.

Śmiało i szczerze

Wstyd, mężczyźni!

W imieniu wielu kobiet, mających w najbliższym czasie zostać matkami, a zmuszonych dojeżdżać do pracy pociągiem, zwracam się tą drogą z apelem do mężczyzn, aby nie zajmowali przedziałów przeznaczonych dla kobiet w poważnym stanie i matek z dziećmi.

Na podstawie smutnego, niestety, doświadczenia, stwierdzić muszę, że te wydzielone przez władze kolejowe przedziały są zajmowane najczęściej właśnie przez panów, którzy rozsiadają się wygodnie, zajmując wszystkie miejsca i aby nie widzieć stojących kobiet ciężarnych, zasłaniają się gazetami, lub udają, że są zajęci rozmową, a czasem nawet zabawiają się grą w karty.

Na zwracane przez rozżalone kobiety uwagi, że to jest przedział dla matek i dla niepalących, nie reagują wcale, a jeżeli tak, to w sposób najmniej właściwy, bo udzielając niegrzecznych i gburowatych odpowiedzi. Rezultat taki, że podczas, gdy w przedziale dla kobiet siedzą wygodnie rozparci mężczyźni, kobiety w poważnym stanie i matki z dziećmi na rękach muszą stać w korytarzach, lub siedzieć w zadymionych przedziałach dla palących. Obsługa pociągu najczęściej nie wtrąca się do tych zatargów i nie reaguje na skargi pasażerek.

I. P. — Sopot

Państwo Ludowe otacza wielką opieką kobietę - matkę i troszczy się o dziecko, społeczeństwo samo nadało kobietom w okresie ciąży szereg przywilejów, aspołeczne więc i nieetyczne jest zachowanie się tych mężczyzn, którzy nie potrafią uszanować tych przywilejów. Prosimy DOKP w Gdańsku o pouczenie brygad konduktorskich o konieczności bezwzględnej interwencji w wypadkach zajmowania przez mężczyzn przedziałów dla kobiet. Red.

W INNYCH LISTACH:

TO NIE WIES

O zlikwidowanie hodowli kóz w śródmieściu — prosza mieszkańcy ul. 22 Lipca Nr Nr 22 i 28 — róg Świętojańskiej w Gdyni, którzy od 5 lat wdychają nieprzyjemne zapachy, wydzielane przez kozy jednego z lokatorów.

NAPRAWIONO USZKODZENIE

Prezydium MRN w Sopocie w odpowiedzi na not. pt. „Pływająca ulica", wyjaśnia, że wydobywająca się woda pochodzi z zamulonych drenów odwadniających budynek Nr 12. Uszkodzenie zostało naprawione, ułożono nowy chodnik z płyt betonowych.

O HIGIENE KARMIENIA NIEMOWLĄT

Ob. Jadwiga Grigalis zaobserwowała, że niektóre matki, karmiąc dzieci, biorą najpierw pokarm do swoich ust, a następnie dają go dziecku. Jest to bardzo niehigieniczny sposób karmienia, gdyż w ten sposób dziecko zarazić się może różnymi chorobami, zwłaszcza jeżeli matka sama nie jest zdrowa, a poza tym dostają się do organizmu niemowlęcia różne zarazki, które dla osób starszych nie są już takie groźne. Apeluje więc do matek, szczególnie tych, które same nie są zupełnie zdrowe i dzieci mają chorowite, aby dbały więcej o higienę swoich pociech.

WAŻNE DLA FILATELISTÓW

W odpowiedzi na not. pt. „Zaktualizować tablicę", D. O. P. i T. w Gdańsku wyjaśnia, że tablice umieszczone w poczekalniach urzędów pocztowych zawierają znaczki, które są w obiegu i niewycofane — dla orientacji publiczności i pracowników urzędów. Znaczki dla celów filatelistycznych nie są tam umieszczane, gdyż urzędy otrzymują je przeważnie dla prenumeratorów tych znaczków. Usunięcie z tablicy znaczków nieposiadanych w zapasie nie jest celowe, gdyż tablice spełniają zadanie informujące o ważności znaczków.

PRZEJŚCIOWY BRAK PERSONELU

Państwowa Inspekcja Handlowa komunikuje, że powodem długiego wyczekiwania na podanie obiadu dnia 25. 5. br. w restauracji Nr 2 GSS w Gdańsku była konieczność nagłego odejścia trzech pracowników. Obecnie braki personalne zostały usunięte.

NIE NISZCZYĆ KART OBIADOWYCH

GZG wyjaśniają, że w „Bałtyckiej" w Gdyni na 42 stoliki wypisuje się 21 kart obiadowych, tak, że wypada po 1 karcie na 2 stoliki. Brak kart powodują najczęściej sami goście, którzy zawijają w nie resztki niezjedzonych obiadów, lub kości dla piesków.

W STRACHU PRZED JESIENIĄ

Ob. J. M. z Gdańska, zam. przy ul. Olszyńskiej myśli z obawą o jesieni, w czasie której ulica ta tonie w błocie i egipskich ciemnościach. Mieszkańcy jej, brnąc przez kałuże, niszczą sobie obuwie. Czy Prezydium MRN nie mogłoby zainstalować kilku lamp i ułożyć choćby prowizorycznego chodnika, który pozwoliłby przebrnąć ul. Olszyńską w okresie słoty suchą nogą?

NIEPOTRZEBNE MEBLE ZNAJDĄ NABYWCÓW

W wielu urzędach i instytucjach — pisze Fr. Pietrucka z Wrzeszcza — znajdują się stare krzesła, szafy, stoły i biurka, stojące po kątach bezużytecznie, gdyż zastąpiono je nowymi meblami. Te niepotrzebne rzeczy mogłyby znaleźć chętnych nabywców, gdyby pomyślano o zorganizowaniu ich sprzedaży.

NIE MA WIDOKÓW GDAŃSKA I OLIWY

Wycieczka szkoły podstawowej Nr 62 z Łodzi przebywająca na Wybrzeżu wysłała wiele pocztówek i widoczków znad morza do swoich rodziców i znajomych. Mimo poszukiwań, nie znalazła jednak pocztówek ani fotografii ciekawszych fragmentów Oliwy, czy zabytków Gdańska. Czyżby mieszkańcom Wybrzeża nie zależało na tym, aby ludzie z innych stron Polski mogli zapoznać się z pięknem trójmiasta?

ZANIEDBANY PLAC

Przy ul. Grunwaldzkiej i Wiązowej we Wrzeszczu znajduje się zaniedbany plac z dużymi drzewami, na którym bawią się dzieci, a czasem nawet odpoczywają starsi. Istnieje tam jakaś prowizoryczna huśtawka i ślady gry w siatkówkę, co świadczy o potrzebie istnienia tam miejsca do zabaw i odpoczynku. Na placu tym znajduje się śmietnik, pełno szkła i różnych odpadków. Czy nie można by tego uprzątnąć, doprowadzić plac do należytego porządku i umożliwić dzieciom i ludziom starszym odpoczynek na świeżym powietrzu w estetycznym otoczeniu? — zapytuje ob. Fr. Pietrucka z Wrzeszcza.

ODPOWIEDZI REDAKCJI:

Bogusław Molski, Bolesławowo. — C. Z. P. M. W Gdańsku wyjaśnia, że w planie na br. przewidziane jest przeprowadzenie montażu rurociągu, odprowadzającego gorącą wodę do pasteryzatora i suszarki kazeiny oraz wybudowanie zbiornika na wodę w mleczarni w Skarszewach. Materiał potrzebny do wykonania tych prac już częściowo dostarczono, zostaną one jednak przeprowadzone dopiero po uzyskaniu pompy wysokoprężnej. Pomysł racjonalizatorski nie jest nowy, gdyż woda gorąca skroplona z pary jest już od kilkunastu lat wykorzystywana, potrzeba do tego jednak specjalnych rurociągów. W miarę ich otrzymania, wprowadza się te urządzenia w poszczególnych zakładach.

POD ŚWIATŁO

Do Was, kucharze

Zaczęło się od kalafiorów. Szedłem do pracy, gdy całe ich kosze wyładowywano z samochodów Centrali Ogrodniczej.

— Ech, zjeść by taki, mięciutko ugotowany, masełkiem polany — pociekła mi ślinka.

Gdy nadeszła pora obiadu — jak zwykle wszedłem do stołówki. Zaledwie jednak poczułem zapach smażonego mięsa, rzuciłem się do ucieczki.

— Co się panu stało — przeraziła się kierowniczka stołówki, w której objęciach znalazłem się niespodziewanie.

— Ludzie, czy wy nie czujecie, że upał, że gorąco, że naprawdę już mięsa nie można...

— No, ale co gotować? — rozłożyła bezradnie ręce kierowniczka.

— Co? — wtrąciła jedna z moich koleżanek biurowych. — Żeby tylko ruszyć rozumem: można makaron zapiekany na słodko, można pierogi z serem, można kotleciki z jarzyn, szpinak z jajecznicą, albo z omletem...

— ...i kalafior — zdołałem wykrztusić.

Tego dnia postanowiłem zjeść obiad w Gospodzie Ludowej.

Poszedłem do najbliższej. Poprosiłem o kartę: kotlet wieprzowy, sznycel po wiedeńsku, pieczeń wieprzowa, kotlet siekany i jeszcze jakiś bryzol. Z rozpaczą wpatrywałem się w menu: może kotlet siekany zamieni się jakimś cudem w upragniony kalafior, albo chociażby w pierogi z serem... Ale cud się nie dokonał.

— A gdyby tak coś jarskiego — zwróciłem się do kelnera.

— Jarskiego, mówi pan? To tylko w poniedziałek.

— Jakto w poniedziałek. Przecież macie wyraźne zalecenie gotować 30 proc. jarskich potraw.

— Zalecenie? Ano tak. Zresztą zobaczę, może tam się znajdzie jaka duszona kapusta.

— A niech was, dawaj pan kapustę.

Wystarczyła jedna łyżka, aby kapusty mieć już dosyć na całe życie. Było to coś ohydnego. Wyciskający łzy z oczu kwas w połączeniu z zapachem stęchlizny. Jako „garnitur" służyły stare, zielono-sine kartofle ze skwarkami. Pomyśleć — w lipcu!

Upał był nieznośny. U kresu sił i cierpliwości dotarłem do gospody jarskiej. Udało mi się wylądować przy jakimś stoliku. Siedziały już przy nim trzy osoby. Przy wyśmienitej zupie jarzynowej zawiązała się między nami rozmowa.

— Lubię, proszę pana, czasem zjeść coś postnego — mówił mój sąsiad — szczególnie latem, kiedy gorąco. A gdyby napisać taki list do kucharzy i kierowników wszystkich stołówek i gospód, żeby ruszyli konceptem, żeby urozmaicili jakoś ten jadłospis, wzbogacili go w dania jarskie, żeby ten człowiek pracy naprawdę zjadł smacznie i zdrowo. Co pan na to?...

W tej chwili kelnerka przyniosła do naszego stolika dwie porcje ryżu zapiekanego z rodzynkami, bukiet z jarzyn i wreszcie... kalafior, taki właśnie polany masłem.

To było naprawdę wyborne. Szkoda tylko, że musiałem w takim tempie jeść — ludzie czekali. Szybko więc zlikwidowałem swoją porcję, równie szybko zapłaciłem, a jeszcze szybciej pomknąłem do domu — by o tym wszystkim napisać.

Do Was — obywatele kucharze.
Do Was — kierownicy stołówek i gospód ludowych.

F. M.

Lato w kuchni

MARCHEWKA Z GROSZKIEM Z GRZANKAMI

50 dkg marchwi, 25 dkg groszku zielonego, trochę wody, 2 dkg mąki, 1/16 l mleka, 3 dkg masła surowego, sól, 1/2 dkg cukru. Grzanki — 20 dkg bułki kanapk., mleko do namoczenia, 2 jaja, 1/4 l mleka, 8 dkg bułki tartej, 10 dkg tłuszczu do smażenia.

Marchew opłukać, oskrobać, zetrzeć na tarce od jarzyn, gotować w niewielkiej ilości wody na silnym ogniu, pod przykryciem, groszek wyłuskać, dodać do marchewki, na dogotowaniu odparować. Długą bułkę kanapkową pokrajać na grube kromki, ułożyć na półmisku, skropić mlekiem, gdy nasiąknie, zanurzyć w jaju, bułce tartej, smażyć na gorącym tłuszczu na kolor złoty. marchewkę oprószyć mąką, rozprowadzić mlekiem, dodać soli, cukru, zagotować, przed wydaniem dodać surowego masła. Wyłożyć na półmisek, obłożyć dokoła grzankami i podawać.

SPORTOWIEC BAŁTYCKI

W niedzielę na ulicach Elbląga walczą najlepsi motocykliści o puchar „Dziennika Bałtyckiego"

Uliczny wyścig motocyklowy o puchar „Dziennika Bałtyckiego" wywołał wielkie zainteresowanie nie tylko wśród zawodników, ale również wśród szerokich rzesz miłośników sportu motorowego w Elblągu.

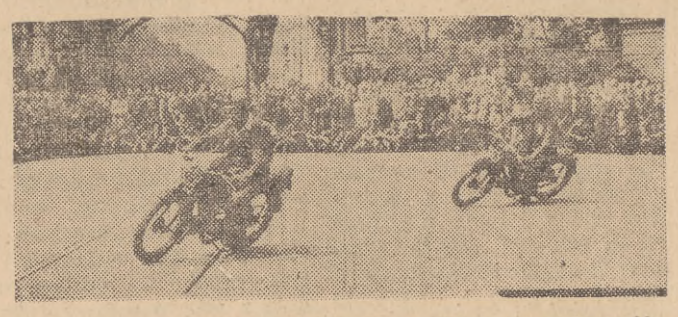

Sport motorowy zyskuje coraz większą popularność. Na zdjęciu fragment wyścigu ulicznego.

W dniu wczorajszym liczni widzowie obserwowali pierwsze galopy zawodników elbląskiej Stali, którzy jako gospodarze imprezy, chcą wypaść jak najlepiej nie tylko pod względem organizacyjnym, ale i sportowym.

Jak się dowiadujemy, sekcja motorowa Stali z Elbląga wystawia około 20 motocyklistów, co da w sumie 50 startujących maszyn. Najwięcej zawodników startować będzie w kategoriach do 130 ccm, (które mają do przebycia 10 okrążeń) i do 250 ccm (15 okrążeń). Nie mniej jednak wyścig w pozostałych dwóch kategoriach ze względu na udział znakomitych zawodników z mistrzem Polski Dąbrowskim na czele, zapowiada się atrakcyjnie.

Oficjalny trening poprzedzający właściwe wyścigi odbędzie się w niedzielę 29 bm. od godz. 5 do 7 rano. Początek zawodów o godz. 11. Już dziś wieczorem spodziewać się należy, że zawodnicy przybyli z Gdańska i Gdyni próbować będą swych maszyn na trasie. Przypominamy, że trasa biegnie ulicami: Al. Świerczewskiego, ul. Pocztowa, Plac Słowiański, ul. 1 Maja, ul. Trybunalska do Al. Świerczewskiego.

Miejski Komitet Obrońców Pokoju, pod którego patronatem odbywa się wyścig, zwrócił się z apelem do instytucji i organizacji o ufundowanie nagród dla zwycięskich zawodników. Przypominamy, że zgłoszenia kierować należy na adres redakcji „Dziennika Bałtyckiego", Gdańsk, — Targ Drzewny 3-7 oraz w Elblągu — Stal, ul. Winna 11.

Obok dużych wartości propagandowych, jakie posiada powyższa impreza **popularyzująca sport motorowy wśród szerokich mas społeczeństwa**, posiada ona również duże znaczenie sportowe, gdyż startujący w niej zawodnicy mają prawo ubiegania się o licencję II i III klasy. Prawo startu mają również zawodnicy niestowarzyszeni.

Początek wyścigu mieś będzie charakter bardzo uroczysty. Po przemówieniu przedstawiciela redakcji „Dziennika Bałtyckiego" i Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, otwarcia zawodów dokona przewodniczący Miejskiego Komitetu Obrońców Pokoju w Elblągu. Wraz ze startem honorowym motocyklistów, którzy przedefilują jedno okrążenie, nastąpi wzlot gołębi, symbolizujących pokój.

Mistrzostwa wojewódzkie Gwardii

Na nowowybudowanych boiskach w ośrodku Gwardii przy ul. Kartuskiej 22 — 24 w Gdańsku, rozpoczną się w niedzielę 29 lipca o godz. 8 rano mistrzostwa wojewódzkie zrzeszenia sportowego Gwardia w siatkówce i koszykówce.

Zawody zgromadzą obok reprezentacji kół trójmiasta, najlepsze zespoły powiatowe z Malborka, Sztumu, Kościerzyny, Tczewa, Kartuz i Lęborka. Pozwoli to na właściwą ocenę poziomu i postępu poczynionego w piłce ręcznej przez zrzeszenie Gwardii na Wybrzeżu.

Mistrzostwa trwać będą przez cały dzień. Wstęp na zawody bezpłatny.

Dziś ćwierćfinały tenisowych mistrzostw Polski

SPOTKANIA W GRZE POJEDYNCZEJ MĘŻCZYZN W TURNIEJU ROZGRYWANYM NA KORTACH OGNIWA W SOPOCIE, ZACZYNAJĄ WCHODZIĆ W FAZĘ DECYDUJĄCĄ.

Dziś rozegrane zostaną spotkania ćwierćfinałowe, w których według przypuszczeń powinni spotkać się HEBDA — LICIS, CHYTROWSKI — RADZIO, KWIATEK — PIĄTEK i BUCHALIK — OLEJNISZYN. Hebda zaprezentował bardzo dobrą formę w zwycięskim spotkaniu z Niestrojem. Jego przewidywane spotkanie z Olejniszynem w półfinale, zapowiada się interesująco.

W dniu wczorajszym rozpoczęto gry podwójne mężczyzn. Niespodziewanej porażki doznała para Kwiatek — Radzio z parą Kowalczewski — Niestrój

Popularny tenisista Wybrzeża Stefan Korneluk w karykaturze J. Żebrowskiego.

w 4 setach. Para Wybrzeża Mrokowski — Korneluk zakwalifikowała się do następnej rundy, po zwycięstwie nad parą Mańkowski — Zdzisławski w stosunku 6:1, 8:6, 6:3.

Wyniki III rundy: Olejniszyn — Borowczak 6:3, 6:0, 9:7, Bełdowski — Moj 4:6,, 6:4, 6:3, 6:4, Jelonek — Łuckiewicz 6:3, 6:1, 7:5, Buchalik — Kowalczewski 6:8, 6:2, 6:3, 6:0, Licis — Sebrala 7:9, 6:3, 6:4, 6:2, Ślusarz — Sikorski M. 6:3, 6:2, 6:1, Ukleja — Bajtała 6:4, 6:1, 6:8, 6:0, Hebda — Niestrój 6:1, 6:0, 6:1, Chytrowski — Tomaszewski (Poznań) 6:1, 3:6, 6:1, 6:3, Piotrowski — Bratek 7:5, 6:4, 6:2, Pixa — Radziwonka 6:0, 6:1, 6:0, Radzio — Fraszewski 6:1, 6:3, Kwiatek — Banasiak 6:3, 6:1, 6:2.

Gry podwójne Bełdowski, Hebda — Kołcz, Olszowski 6:4, 6:3, 6:3, Piątek, Licis — Kulawik, Sebrala 6:3, 6:1, 6:2, Buchalik, Kurman — Romaniuk, Jelonek 6:3, 6:1, 6:2, Sikora, Jarek — Bojanowski, Księżopolski 6:2, 6:1, Bratek, Ślusarz — Stęszewski, Kapczyński 6:0, 6:0, 6:1, Łysakowski, Trechciński — Sawaszkewicz, Łuckiewicz 6:3, 6:3, 6:1, Borowczak, Adamczyk — Klajbert, Kopczyński 6:2, 6:0, 4:6, 6:4, Gerubski, Zawadzki — Bajtała, Mraczek 6:4, 6:3, 6:1, Kowalczewski, Niestrój — Radzio, Kwiatek 6:4, 6:3, 0:6, 7:5, Chytrowski, Skonecki H. — Banasiak, Ozga St. 6:0, 6:3, 6:3.

Dziś rozegrane będą gry pojedyńcze kobiet z udziałem J. Jędrzejowskiej, Popławskiej, Rudowskiej i innych. Rozgrywki odbywają się codziennie w godz. 9—13 i 15.30—19.30. (jg)

Turniej szachowy na finiszu

W rozgrywkach XIII rundy międzynarodowego turnieju szachowego w Sopocie padły następujące wyniki:

Popov (B) w ładnej formie pokonał Sebestyena (W), Trojanescu (R) zwyciężył Hermanna (NRD), Koch (NRD) pokonał Ciejkę (P). Partie: Szylagyi (W) — Śliwa (P) i Neykirch (B) — Gereben (W), Plater (P) — Makarczyk (P) zakończyły się na remis. Partie: Arłamowski (P) — Gadaliński (P) i Szabo (R) — Balcarek (P) zostały odłożone.

Wyniki ogólne po XIII rundzie: Gereben (W) — 10 pkt., Szylagyi (W) 9 pkt. (1), Trojanescu (R) 8½ pkt. (1), Popov (B) 8½ pkt., Sebestyen (W) 7½ pkt., Makarczyk (P) 7 pkt., Szabo (R) 6½ pkt. (1), Śliwa (P) 6½ pkt., Koch (NRD) i Plater (P) po 6 pkt., Hermann (NRD) i Neykirch (B) po 5½ pkt., Arłamowski (P) i Balcarek (P) po 4 pkt. (1), Ciejka (P) 3½ pkt. i Gadaliński (P) 2½ pkt. (1).

Prenumeratę „Dziennika Bałtyckiego" zamówić można w każdym urzędzie i agencji pocztowej oraz u każdego listonosza. Prenumeratę indywidualną (przesyłka pod opaską) zamawia się przez wpłacenie należności na konto PKO XI-5454/110 PPK „Ruch". Ceny prenumeraty: miesięczna 4 zł 5 gr, kwartalna 12 zł 15 gr, półroczna 24 zł 30 gr, roczna 48 zł 60 gr. — „Dziennik Bałtycki" można nabyć we wszystkich punktach sprzedaży dzienników i czasopism.

A-2-13729 druk PGZG „Dom Prasy" Gdańsk